



Sygn. akt III UK 146/11

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Kazimierz Jaśkowski (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło

SSN Krzysztof Staryk (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania D. D.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

o emeryturę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 3 października 2012 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 14 lipca 2011 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z dnia 18 marca 2009 r., wydaną na podstawie art. 114 ust. 1a z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 maja 1989 r. w sprawie uprawnień do wcześniejszej emerytury pracowników opiekujących się dziećmi wymagającej stałej opieki odmówił wnioskodawczyni D. D. prawa do wcześniejszej emerytury pracowników opiekujących się dziećmi wymagającymi stałej opieki, uchylając równocześnie własną decyzję z 12 listopada 1997 r. o przyznaniu takiej emerytury. Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w R., po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2011 r. oddalił odwołanie wnioskodawczyni od powyższej decyzji organu rentowego. W ocenie Sądu, stan zdrowia syna wnioskodawczyni nie uniemożliwiał mu samodzielności w czynnościach życia codziennego i nie powodował konieczności stałej opieki, tj. wykonywanej w sposób ciągły, bez przerwy, w sposób uniemożliwiający równoczesne wykonywanie pracy. Tym samym opieka wnioskodawczyni nie miała takiego charakteru, jak wymagają tego przepisy rozporządzenia, co przesądza o braku przesłanek do kontynuowania wypłaty świadczenia emerytalnego.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 14 lipca 2011 r. oddalił apelację wnioskodawczyni od powyższego wyroku Sądu pierwszej instancji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, organ rentowy wydając decyzję o przyznaniu wnioskodawczyni prawa do emerytury w 1997 r. oparł się wyłącznie na zaświadczeniu lekarskim z dnia 22 października 1997 r., które zawierało wyłącznie rozpoznanie występujących u jej syna schorzeń, bez wskazania wymaganego przepisem § 1 ust. 3 pkt 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 maja 1989 r. upośledzenia sprawności organizmu dziecka w bardzo poważnym stopniu - nie było więc wskazania, jakich funkcji życiowych odpowiednich do wieku jej syn nie mógł wykonywać samodzielnie. Powyższe uprawniało organ rentowy do wznowienia postępowania w trybie art. 114 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z FUS, a w konsekwencji dokonania oceny stanu zdrowia dziecka wnioskodawczyni w aspekcie wyżej przywołanej przesłanki pobieranego przez odwołującego świadczenia. Także powołanie przez skarżącą art. 1 Protokołu dodatkowego nr 1

do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 20 marca 1952 r. nie może odnieść pożądanego przez nią skutku, bowiem co do zasady, publiczne władze mają prawo do poprawiania ich pomyłek, nawet tych będących skutkiem ich własnego zaniedbania. Odmienne stanowisko prowadziłoby do niesprawiedliwego wzbogacenia. Byłoby to nieuczciwe wobec innych osób przyczyniających się do funduszu ubezpieczeń społecznych, w szczególności tych którzy nie otrzymali świadczeń uwagi na niewypełnienie ustawowych wymagań.

Wnioskodawczyni zaskarżyła powyższy wyrok w całości skargą kasacyjną, w której zarzuciła „naruszenie prawa materialnego, tj. a mianowicie § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 maja 1989 r. w sprawie uprawnień do wcześniejszej emerytury pracowników opiekujących się dziećmi wymagającymi stałej opieki, poprzez błędną jego wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że: a) przedłożone zaświadczenie lekarskie z dnia 22.10.1997 r., będące podstawą przyznania ubezpieczonej wcześniejszej emerytury nie zawiera schorzenia określonego w § 1 ust. 3 pkt 4 w/w rozporządzenia, b) przepisy rozporządzenia określają minimalne wymogi, jakim powinno odpowiadać zaświadczenie o stanie zdrowia dziecka, c) zaświadczenie z dnia 22.10.1997 r. zawiera braki, które przesądzają o nieudowodnieniu przez ubezpieczoną spełnienia przesłanek do nabycia prawa do wcześniejszej emerytury, a tym samym uniemożliwiają przyznanie ubezpieczonej prawa do świadczenia, d) ubezpieczona nie spełnia warunków wymaganych do nabycia prawa do wcześniejszej emerytury.

2. Naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 114 ust. 1a w zw. z art. 114 ust. 1 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez ich błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie w niniejszej sprawie, podczas gdy brak było przesłanek do ponownego ustalania prawa wcześniejszej emerytury ubezpieczonej;

3. Naruszenie art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz wynikających z niej zasad ochrony praw nabytych oraz zaufania obywateli do państwa poprzez pozbawienie prawa do wcześniejszej emerytury przysługującej pracownikom opiekującym się dziećmi wymagającymi stałej opieki;

4. Naruszenie przepisów Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, a mianowicie art. 1 Protokołu dodatkowego nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 20.03.1952 r., polegające na pozbawieniu ubezpieczonej prawa do wcześniejszej emerytury przysługującej pracownikom opiekującym się dziećmi wymagającymi stałej opieki, a tym samym pozbawienie ubezpieczonej środków do życia;

5. Naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1, art. 217, art. 227, art. 244, art. 328 § 2, art. 382 i art. 391 § 1 K.p.c., polegające na dowolnej ocenie materiału dowodowego w sprawie, pominięcie dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach Wojewódzkiego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności oraz orzeczeń Wojewódzkiego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności i Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności, podzieleniu oceny dowodów Sądu I instancji, w tym zaakceptowaniu opinii biegłego pomimo, iż została wydana bez kompletnej dokumentacji medycznej, jak również zaniechaniu ustosunkowania się do wszystkich zarzutów zawartych w apelacji i jej uzasadnieniu oraz brakach w uzasadnieniu wyroku Sądu drugiej instancji skutkujące uniemożliwieniem kontroli kasacyjnej wyroku w tym zakresie”.

Wskazując na powyższy zakres zaskarżenia oraz podstawy kasacyjne, pełnomocnik skarżącej wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu z uwzględnieniem kosztów dotychczasowego postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ma usprawiedliwione podstawy.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie nie jest to, czy wnioskodawczyni nabyła prawo do emerytury na podstawie przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 maja 1989 r. w sprawie uprawnień do wcześniejszej emerytury pracowników opiekujących się dziećmi wymagającej stałej opieki, lecz to, czy organ rentowy prawidłowo zastosował art. 114 ust. 1 i 1a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r.

o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.), ustalając ponownie decyzją z dnia 18 marca 2009 r., że wnioskodawczyni nie ma prawa do wcześniejszej emerytury, które to prawo stwierdzono prawomocną decyzją organu rentowego z dnia 12 listopada 1997 r.

Zgodnie z przepisem art. 114 ust. 1 ustawy „prawo do świadczeń lub ich wysokość ulega ponownemu ustaleniu na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji w sprawie świadczeń zostaną przedłożone nowe dowody lub ujawniono okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość”, zgodnie zaś z ust. 1a tego przepisu, który obowiązywał w dniu wydania decyzji organu rentowego, „przepis ust. 1 stosuje się odpowiednio, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji okaże się, że przedłożone dowody nie dawały podstaw do ustalenia prawa do emerytury lub renty albo ich wysokości.” Art. 114 ust. 1a został uznany za niezgodny z zasadą zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa, wynikającą z art. 2 oraz z art. 67 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 lutego 2012 r., sygnatura akt K 5/11 (OTK-A 2012/2/16, Dz.U. 2012 poz. 251). Zgodnie z tym wyrokiem wymieniony wyżej przepis utracił moc z dniem 8 marca 2012 r.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, art. 114 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z FUS, jako przesłanka weryfikacji prawomocnych decyzji rentowych, narusza zasadę zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa. Nie można w każdym wypadku usprawiedliwiać ingerencji w ustalone prawomocną decyzją uprawnienia jednostki potrzebą przywrócenia stanu zgodnego z prawem. W świetle regulacji zawartej w art. 114 ust. 1a ustawy deklarowana przez ustawodawcę prawomocność decyzji wydawanych w sprawach emerytalnych i rentowych ma w istocie charakter iluzoryczny. Tego typu prawomocność nie jest żadnym gwarantem stabilizacji sytuacji prawnej i życiowej jednostki, skoro organ rentowy w każdym czasie i tylko na podstawie odmiennej oceny dowodów może pozbawić jednostkę przysługujących jej praw. Przyjęcie, iż art. 114 ust. 1a cytowanej ustawy - nawet po upływie wielu lat - przyznaje organowi rentowemu kompetencję do wszczęcia postępowania z urzędu wyłącznie na podstawie

odmiennej oceny wcześniej przedłożonych dowodów narusza zasadę zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa, wynikającą z art. 2 Konstytucji. Co więcej, okres pobierania odebranego świadczenia emerytalnego nie jest ani okresem składkowym, ani okresem nieskładkowym w rozumieniu przepisów ustawy, co w konsekwencji może stanowić przeszkodę w nabyciu prawa do innych świadczeń z systemu ubezpieczeń społecznych, np. renty z tytułu niezdolności do pracy. W istocie więc ryzyko ponoszone przez osobę podejmującą ważne życiowo i nieodwracalne decyzje (jak choćby decyzja o rezygnacji z pracy) nie jest równoważone właściwymi gwarancjami bezpieczeństwa prawnego. Ustawodawca, wprowadzając do obrotu prawnego art. 114 ust. 1a ustawy FUS, przerzucił na jednostkę skutki wadliwego działania organów rentowych. Decyzja stwierdzająca nabycie prawa do świadczeń kształtuje sytuację świadczeniobiorcy, który w związku z realizacją prawa do świadczenia podejmuje zasadnicze decyzje życiowe. W szczególności taką decyzją, determinującą sytuację życiową osoby zainteresowanej, jest rezygnacja z zatrudnienia. Osoba ubiegająca się o świadczenie podejmuje stosowne działania w zaufaniu, że przesłanką wydania pozytywnej decyzji jest stwierdzenie spełnienia ustawowych warunków powstania prawa, a w konsekwencji jego nabycie. Potwierdza to deklaratoryjna decyzja organu rentowego. Nie kwestionując co do zasady potrzeby weryfikacji prawomocnych decyzji rentowych, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że nie może być tak, że organ, po upływie kilku czy kilkunastu lat (a nawet dwudziestu), w reakcji na stwierdzone nieprawidłowości w procesie ustalania prawa do świadczeń uzyskuje "doraźny instrument" umożliwiający weryfikację świadczeń. Taką rolę miał spełnić art. 114 ust. 1a ustawy, stwarzając swoistą pułapkę dla świadczeniobiorców, którzy mają podstawy żyć w przeświadczeniu, że raz zweryfikowane dowody, uznane za wystarczające, nie zostaną ponownie ocenione. "Pułapka prawna" polega w niniejszej sprawie na tym, że obywatel, opierając się na dokonanej przez organ władzy publicznej ocenie przesłanek nabycia prawa i działając w zaufaniu do dokonanej oceny, podejmuje istotne decyzje życiowe (np. rezygnacja z zatrudnienia), a następnie - gdy okaże się, że decyzje organu były błędne - ponosi wszelkie konsekwencje tych błędów. Dzieje się tak również wtedy, gdy obywatel swym zachowaniem w żadnej mierze nie przyczynił się do

sformułowania błędnych ocen. W rezultacie ponoszenia tych konsekwencji obywatel znajduje się często w bardzo niekorzystnej dla siebie sytuacji - traci prawo do pobierania świadczenia i nie jest w stanie, ze względu na wcześniejszą rezygnację, uzyskać ponownie zatrudnienia. Taka sytuacja oznacza zawsze naruszenie zasady zaufania obywatela do państwa, niezależnie od oceny dokonywanej przez pryzmat zasady ochrony praw słusznie nabytych.

Zasadności wzruszalności prawomocnych decyzji rentowych nie kwestionuje również orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który w uzasadnieniu wyroku w sprawie M. Moskał przeciwko Polsce z 15 września 2009 r., (skarga nr 10373/05) uznał, że w zakresie konstrukcji praw ekonomicznych i socjalnych ustawodawcy i sądom krajowym powinien zostać pozostawiony szeroki margines oceny tego, co leży w "interesie publicznym". Należy wskazać, mając na względzie znaczenie sprawiedliwości społecznej, że - co do zasady - nie powinno się odmawiać organom władzy publicznej możliwości weryfikacji błędów, nawet tych, które wynikają z własnych zaniedbań takich organów. Przyjęcie innego wniosku byłoby sprzeczne z doktryną bezpodstawnego wzbogacenia się. Byłoby to także nieuczciwe względem innych osób korzystających z systemu zabezpieczenia społecznego, w szczególności tych osób, którym odmówiono przyznania świadczenia wobec niespełnienia przez nie wymogów ustawowych. Wreszcie sprowadzałoby się to do usankcjonowania niewłaściwej alokacji rzadkich zasobów publicznych, co samo w sobie byłoby sprzeczne z interesem publicznym. Podobne stanowisko zajął ten Trybunał w innych wyrokach wydanych w dniu 2 października 2012 r., np. w sprawie A. Rusin (sygn. 25360/04), w których zasądził od Państwa Polskiego na rzecz skarżących odszkodowania w wysokości po ok. 10.000 euro.

Także przedstawiona w wyroku Sądu Najwyższego z 21 września 2010 r., sygn. akt III UK 94/09, prokonwencyjna wykładnia art. 114 ust. 1 ustawy FUS wskazywała na ograniczoną wzruszalność prawomocnych decyzji rentowych. Również w wyroku z 24 marca 2011 r., sygn. akt I UK 317/10, Sąd Najwyższy nawiązał do wyroku ETPC w sprawie Moskał przeciwko Polsce (sprawa dotyczyła weryfikacji decyzji ustalającej prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy w 20 lat po wydaniu decyzji stwierdzającej owo prawo). Sąd podniósł, że do zmiany przez organ rentowy jego wcześniejszej kwalifikacji stanu zdrowia skarżącego doszło w

wyniku weryfikacji dokonanej w oparciu o tę samą co uprzednio dokumentację chorobową pacjenta (której wiarygodności nikt nie podważa), lecz na podstawie obecnego stanu wiedzy medycznej oraz aktualnych wyników badań przedmiotowych. W takiej jednak sytuacji - stwierdził Sąd Najwyższy - trzeba rozważyć dopuszczalność uchYLENIA tychże decyzji i odmówienia odwołującemu się świadczenia, mając na względzie stanowisko zaprezentowane w wyroku ETPC w sprawie Moskał przeciwko Polsce (Lex nr 811823).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 kwietnia 2011 r., III UK 93/10, wyraził pogląd, że na podstawie art. 114 ust. 1 ustawy postępowanie o ponowne ustalenie prawa do świadczeń może zostać wszczęte tylko w dwóch przypadkach - przedłożenia nowych dowodów, czyli dowodów, którymi organ rentowy nie dysponował w poprzednim postępowaniu, oraz ujawnienia okoliczności istniejących przed wydaniem decyzji, a nieuwzględnionych przez organ rentowy. Nie jest przy tym istotne, czy organ rentowy nie dysponował takimi dowodami lub nie uwzględnił tych okoliczności z własnego zaniedbania czy też z winy strony. Jeżeli nie pojawiają się takie nowe dowody lub nie ujawniają się takie nowe okoliczności, nie jest dopuszczalne wszczęcie postępowania na podstawie art. 114 ust. 1. Na tle tego przepisu aktualna jest uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2003 r., III UZP 5/03 (OSNP 2003 nr 18, poz. 442), stwierdzająca, że odmienna ocena dowodów dołączonych do wniosku o emeryturę lub rentę przeprowadzona przez organ rentowy po uprawomocnieniu się decyzji przyznającej świadczenie, nie jest okolicznością uzasadniającą wszczęcie z urzędu postępowania o ponowne ustalenie prawa do świadczeń. W świetle tej uchwały nie jest dopuszczalne ponowne ustalenie prawa do świadczeń tylko z tej przyczyny, że organ rentowy w wyniku ponownej oceny dowodu uzna go za niewiarygodny, lub też poweźmie wątpliwości co do jego wiarygodności i przeprowadzi postępowanie dowodowe w celu ponownego sprawdzenia stwierdzonych tym dowodem okoliczności.

Ponieważ zaskarżona decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych została wydana na podstawie art. 114 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, który wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 lutego 2012 r. został uznany za niezgodny z zasadą zaufania obywateli do państwa

i stanowionego przez nie prawa, wynikającą z art. 2 oraz z art. 67 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i zgodnie z tym wyrokiem przepis utracił moc z dniem 8 marca 2012 r., należało uznać, że również wyrok Sądu Apelacyjnego, który zaakceptował zasadność i legalność tej decyzji, wymaga uchylecia. Zważywszy na ścisły związek uchylonego art. 114 ust. 1a z art. 114 ust. 1, a także wzgląd na interes publiczny, w czasie ponownego rozpoznania sprawy należy rozważyć, czy nie doszło do ponownego ustalenia prawa do świadczenia na podstawie tego właśnie przepisu (art. 114 ust. 1).

W niniejszej sprawie jest niesporne, że podstawą wszczęcia ponownego postępowania w sprawie na podstawie art. 114 ust. 1a było stwierdzenie w 2009 r. przez lekarza orzecznika ZUS, że schorzenie syna wnioskodawczyni nie wskazuje na upośledzenie sprawności organizmu w stopniu wymagającym stałej opieki i pozwalającym zaliczyć je do chorób wymienionych w rozporządzeniu. Podczas ponownego rozpoznania sprawy należy wyjaśnić wątpliwości, czy zaświadczenie lekarskie z 1997 r., jak i stanowisko lekarza orzecznika ZUS z 2009 r. są nowymi dowodami w rozumieniu art. 114 ust. 1 ustawy, ale przede wszystkim wymaga ustalenia sytuacja wnioskodawczyni, dotycząca jej zatrudnienia przed i po nabyciu prawa do emerytury i perspektyw osiągania dochodów po pozbawieniu jej prawa do emerytury. Ustaleń takich nie poczynił Sąd pierwszej ani drugiej instancji. Uzasadnienie Sądu wskazuje, że wnioskodawczyni podlegała ubezpieczeniu społecznemu rolników, co wymaga weryfikacji. Przy analizie tych kwestii należy wziąć pod uwagę stanowisko Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który w wyroku z dnia 15 września 2008 r. w sprawie Moskał przeciwko Polsce sformułował uniwersalne kryteria sądowej oceny ponownego postępowania w sprawie prawa do emerytury lub renty albo ich wysokości, zgodnie z którymi sądy krajowe powinny między innymi „ustalić, czy pominięcie dowodów lub okoliczności zostało wywołane przez stronę, czy też stanowiło błąd Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a także wziąć pod uwagę czas, jaki upłynął od wydania decyzji stwierdzającej prawo do emerytury lub renty oraz ocenić proporcjonalność skutków ewentualnej ingerencji w świadczenie. W przypadku, gdy prawo do świadczenia zostało ustalone niezasadnie, ale nastąpiło to z przyczyn leżących wyłącznie po stronie organu rentowego lub innych podmiotów wykonujących funkcje publiczne, a ingerencja

wiązałyby się z istotnymi, negatywnymi skutkami dla ubezpieczonego, w szczególności gdy jest wysoce prawdopodobne, iż ubezpieczony nie mógłby przystosować się do zmienionych okoliczności z uwagi na wiek, stan zdrowia lub sytuację rodzinną, należałoby uznać, że nowe dowody lub okoliczności nie miały wpływu na prawo do świadczenia i odmówić uchylecia wcześniejszej decyzji” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2010 r. sygn. akt 94/09).

Uwzględniając takie okoliczności jak m.in, to czy przesłanką do ponownej oceny istnienia prawa do emerytury był błąd organu i czy skarżąca przyczyniła się do wprowadzenia w błąd, czas, jaki upłynął od dnia przyznania świadczenia do dnia „wykrycia” błędu przez organ (- w niniejszej sprawie było to 12 lat) oraz jakie skutki wywołała zaskarżona decyzja dla ubezpieczonej Sąd Apelacyjny rozważył, czy odmowa przyznania skarżącej prawa do emerytury była nieproporcjonalna i naruszała art. 1 Protokołu dodatkowego nr 1. Trybunał też podkreślił, iż szczególne znaczenie powinna mieć dla praw majątkowych zasada dobrej administracji, w świetle której władze publiczne w odniesieniu do praw majątkowych, a w szczególności do świadczeń związanych z zabezpieczeniem społecznym jednostek, powinny działać z najwyższą starannością. Jednocześnie uznał, że w przypadku, gdy odmowa ustalenia prawa do emerytury wiąże się dodatkowo z utratą jedyne go źródła dochodu niemal z dnia na dzień, a w szczególności w sytuacji, gdy ubezpieczony nie ma dużych możliwości przystosowania się do zaistniałej sytuacji chociażby ze względu na takie okoliczności jak wiek, stan zdrowotny, czy duże bezrobocie w regionie, w którym zamieszkuje, ma miejsce naruszenie prawa.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 i art. 108 § 2 k.p.c.